

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, przegladaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrocznienia Pismo święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

### STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.  
WATCH TOWER and HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

### UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

### CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

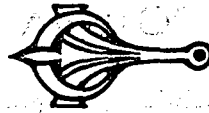
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLIV

STYCZEŃ (JANUARY), 1965

Nr. 1

## NOWOROCZNE ROZWAŻANIE

**D**ZIEKI niechaj będą Bogu, że zachował nas przy życiu i od upadku przez jeden więcej rok; że tak wielu nas jest dotąd w jedności serca i umysłu pod względem Jego Słowa i służby Pańskiej! Ocena nasza powinna wzmacniać się gdy wspominamy świadectwa Słowa Bożego, iż zakończający okres "żniwa" miał być czasem — szczególniejszej próby dla wszystkich mieniących się być ludem Pańskim — "każdego roboty ogień doświadczy."

Gdy pamiętamy, że przeciwnikowi było dozwolone wprowadzić "silne złudzenia" pomiędzy wiernymi Paskimi, w celu odwołania wszystkich, którzy nie są prawdziwie Jego ludem — aby porzucili prawdę, uwierzyli kłamstwu i byli potępieni jako niegodni; ponieważ nie przyjęli prawdy w miłości (2 Tes. 2:10-12) — możemy tym gorliwiej dziękować Bogu, że rozpoczynający się rok zastał nas statecznie stojących przy Panu — oceniających prawdę i będących w zgodzie z wszystkimi Boskimi zarządzeniami, przez które On zachował nas od upadku.

Apostoł przypomina nam, że zupełność radości nie tyle należy się temu, który przywdział na siebie zbroję, ile raczej temu, który bojując dobry bój aż do końca, złoży z siebie zbroję i przywdzieje szaty chwały w Pierwszym Zmartwychwstaniu (1 Król. 20:11; 2 Tym. 4:7, 8). Z tego wynika, że nie możemy długo przystawać nawet w radowaniu się, że z łaski Bożej jesteśmy tym czym jesteśmy, ale musimy przeć naprzód.

Nowy rok zapewne dostarczy wiele błogosławieństw dla wiernych, zgodnie z wszystkimi kosztownymi obietnicami naszego Ojca Niebieskiego. Musimy uchwycić się ich silnie, a wierność Jego w przeszłości powinna tym mocniej utwierdzić naszą ufność na przyszłość. Bez wiary, jako onego przewodu łączącego nas z prądem Boskiej potęgi, nie moglibyśmy długo wspinać się "ku doskonałości."

"Cokolwiekby by się stało, wiarą wiernie ufam Jemu"

Miłość też powinna wzmacniać się gdy spoglądamy w przeszłość. Dostrzegając litości Pańskie wobec nas powinno napełniać nas miłością i gorliwością ku Niemu i tym, którzy są Jego. "Miłujemy Go, bo On pierwiej umiłował nas!" Staramy się czynić to co podoba się Panu, ponieważ miłujemy Go, a w miarę jak Go miłujemy, będziemy rozkoszowali się w takim posłuszeństwie i służbie — nawet kosztem samoofiary.

Dobre postanowienia i przeegzaminowanie naszych ideałów i zasad życiowych, są też właściwe w tym czasie. Nie aby zupełnie poświęceni mogli coś dodać do swego poświęcenia — bowiem, jeżeli było właściwe, ono obejmuje nasze wszystko. Ani też znaczy, iż możemy dorocznie sumować nasze uchybienia, szukać przebaczenia i rozpoczynać na nowo — jak czynił to figuralny Izrael, w "dniu Pojednania", na początku ich nowego roku. Izraelici duchowi mają raczej codziennie i każdej godziny żyć w bliskości ich Najwyższego Kapłana. Krew Nowego Przymierza powinna być ustawicznie stosowana na oczyszczenie choćby najmniejszych zmas smnienia, aby weselna szata Pańskiej sprawiedliwości nam przypisanej, nie była splamiona ale aby każda plama była usunięta i szata zachowana była "bez zmazy lub zmarszczku albo czegoś takiego." — Ef. 5:27.

Mimo to badanie samego siebie i dobre postanowienia mają wartość, szczególnie w sezonie noworocznym. Jeżeli przeglądy takie w interesie, obliczanie pozostających zapasów, korzyści lub strat z roku ubiegłego itd., są korzystne w sprawach światowych, to przyznać trzeba, że ważniejsze są w sprawach duchowych — aby rozpoznać zyski lub straty jako Nowych Stworzeń, jak, kiedy i gdzie one nas doszły, w tym naszym boju z światem, ciałem  
(Dokończenie na Str. 9)

## POTĘGA MYŚLI W KSZTAŁTOWANIU CHARAKTERU

Rozważanie Noworoczne, z Kazania Br. Russell'a

“Cokolwiek jest prawdziwego, pocziwego, sprawiedliwego, czystego, przyjemnego, chwalebne, jeżeli która cnota i jeżeli która chwała, o tym prze-myślajcie.” — Filip. 4:8:

**N**IE wielu zdaje sobie sprawę z potęgi umysłowej, jak silnym elementem w kształtowaniu charakteru człowieka są jego myśli. “Jak człowiek myśli takim też jest.” Jak ważnym więc jest abyśmy rozmyślali prawidłowo, aby umysł miał nad sobą odpowiednią dyrekcję. Pismo święte mówi nam, a doświadczenia najzaciewniejszych ludzi przekonują nas, że wszyscy odziedziczyliśmy tak wiele degradacji od ojca Adama, że “niema sprawiedliwego ani jednego,” “wszyscy zgrzeszyli i nie-dostaje im chwały Bożej.” — Rzym. 3:10, 23.

Ta degradacja dotknęła nas fizycznie — jesteśmy zamierającym rodzajem pod wyrokiem Stworzyciela: “Umierając umrzesz.” Ten proces umierania upośledził nas nie tylko fizycznie ale też umysłowo i moralnie. Jesteśmy skłonni do grzechu, tak jak iskra wzbija się w górę. Skłonność do grzechu jest w nas od urodzenia, ponieważ “w grzechu byliśmy zrodzeni i w nieprawości poczęci.”

### Ludzkie Reguły Potrzebne

Różne są metody apelacji do ludzkości a powodzenie tychże różni się z każdą osobą. Dla niektórych potrzebne są więzienia i chłosty, innym wystarczą moralne zachęty, apelacja do ich rozsądku, do lepszych elementów ich natury, pomimo iż te są skażone i uszkodzone grzechem pierwotnym. Oba te sposoby apelacji są dziś uznane na świecie. Kazalnice i pisma apelują do umysłów ludzi, z mniejszą lub większą właściwością i z mniejszym lub większym powodzeniem; mimo to, społeczeństwo zabezpiecza się instytucjami karnymi — domami poprawy, więzieniami i t.p. Podobnie sprawy się mają z Boskim rządem. W naturze są pewne ogólne prawa, którym podlega cała ludzkość; są to prawa odpłaty, według których każda cnota przynosi pewną nagrodę, zadowolenie i pokój umysłu; gdy zaś każde przestępstwo przynosi pewną miarę karnia, cierpienia, kłopotu i niepokoju.

Mimo to, działania naturalne są tak nierówne w obecnym czasie, z powodu panującego grzechu, jego kary i praw dziedziczności, że nie można powiedzieć aby prawa naturalne były w czasach obecnych zupełnie sprawiedliwe w wypadkach każdej jednostki, bez względu co mogłoby być powiedziane o ich ogólnej spr-

wiedliwości w zastosowaniu do ludzkości jako całość. Stąd, jak to określa Pismo święte: “Grzechy niektórych . . . uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.” (Nowsze tłumaczenie: “Niektórych ludzi grzechy są widoczne, zanim zostanie o nich sąd wydany. U innych dopiero później się ujawniają”). — 1 Tym. 5:24.

W przyszłym wieku tysiącletnim, kiedy Królestwo Chrystusowe ustanowi i zastosuje sprawiedliwość między ludźmi, nagrody i kary będą słuszne, zrównoważone. Dziecko nie będzie więcej cierpiało za grzechy rodziców; sprawiedliwi nie będą cierpieli, a tylko czyniciele złego, bo tak jest napisane (Jer. 31:29; Ps. 72:7). W tym czasie błogosławionym, Pan zastosuje obie metody apelacji do ludzkości. (1) Apelacje będą do serc i umysłów, z zachętami i nagrodami za posłuszeństwo zasadom sprawiedliwości — nagrodą będzie fizyczna, umysłowa i moralna restytucja, czyli podnoszenie, które posłusznego będzie zbliżać ponownie do wyobrażenia Bożego, jakie posiadał ojciec Adam, zanim upadł. (2) Te apelacje do serc i sumień będą poparte chłostami, sądami i karami “każdej duszy, któraby źle czyniła.” Do pewnego stopnia możemy wyobrazić sobie korzyści jakie ludzie osiągną z takiego traktowania — będzie to wielką pomocą.

### Pańskie Metody w Czasie Obecnym

W wieku obecnym Pan nie stosuje obu tych metod apelacji, a tylko tę pierwszą. On apeluje do naszego serca i do rozsądku, mówiąc: “Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą” (Izaj. 1:18). Ci wszakże, którzy nie chcą rozpieierać się (rozumować) z Panem teraz, nie są karani, nawet gdy posuwają się do poważnych grzechów. Światowi mają wolność postępować własnymi drogami; nie otrzymują szczególniejszych chłost ani naprawy od Pana; albowiem dzień próby, czyli sądu dla świata jeszcze nie nadszedł. Apostoł powiedział: “Nie-zbożny niezbożność czynić będzie i niezbożny nie zrozumie”; tak więc niezbożność rozpanoszyła się, a Bóg jakoby na to nie zważał.

Z jedną tylko klasą Bóg ma obecnie do czynienia, mianowicie z kościołem. Uznajemy, naturalnie, że pewien Boski nadzór jest nad narodami; że Bóg w Swej mocy trzymał narody, mniej lub więcej w nakreślonych im czasach

i granicach, jak powiedział Apostoł (Dzie. 17:26). Jednak ten ogólny Boski nadzór nad narodami, mało ma do czynienia z poszczególnymi ludźmi tego świata, a nie ma do czynienia z sądem świata, który odłożony jest do wieku przyszłego. "Przeto iż postanowił dzień (tysiącletni dzień — u Boga jeden dzień jest jako tysiąc lat), w który będzie sądził wszystkich świat w sprawiedliwości, przez męża, którego na to zaznaczył" — Chrystusa, Głowę i ciało. — Dzieje Ap. 17:31; 1 Kor. 6:2.

Powtarzamy więc, że w czasie obecnym Bóg ma do czynienia szczególnie z wierzącymi a nie z niewiernymi. Poselstwo Swoje, "ogłaszając pokój przez Chrystusa," Bóg posyła tylko tym co mają uszy do słuchania i serce do przyjęcia tego poselstwa — a takich jest stonkowo bardzo mało. Apel ewangelisty, który naśladuje wzoru biblijnego, jest apelem do umysłów i serc ludzi mających uszy do słuchania. On nie jest uprzywilejowany wymierzać chłosty, gromienia, albo jakichkolwiek sądów na tych, którzy lekceważą jego poselstwo. Ci, którzy mają uszy do słuchania i przyjmują Słowo z radością, doznawają wielkiego błogosławieństwa — i to w proporcji jak przyjmują je do szczerego i posłusznego serca. Ci co wcale nie słuchają, których serca nie są w stanie ocenić poselstwa Ewangelii, ponoszą stratę — stratę radości, pokoju i błogosławieństw, oraz "pociechy z Pism," jakich wierni doznawają.

#### "Przez Głupie Kazanie"

Bóg nie tylko rozpoczyna dzieło łaski pomiędzy Swoim ludem, powyżej opisanym poselstwem przebaczenia i pokoju przez Chrystusa, ale z tymi, którzy przyjmują to poselstwo i powodują się nim, On w dalszym ciągu ma społeczność — nadal apeluje do ich serc, umysłów i sumienia. To co miał na myśli Apostoł gdy powiedział: "Upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzących." — 1 Kor. 1:21.

Dla światowych, apelowanie tylko do serc i umysłów wydaje się słabą i niezadawalną metodą apelacji. Oni wolą posługiwać się siłą i dziwno im, czemu Bóg nie posługuje się siłą i nie zmusza do posłuszeństwa Jego prawom raczej, zamiast tylko napominać do tego. Zauważyliśmy, że w Tysiącleciu Bóg zastosuje obie metody; zachodzi więc słuszne pytanie: Cemuż tedy nie używa obu tych metod w czasie obecnym; czemu najpierw nie apeluje do umysłu i serca, a później używa siły?

Odpowiadamy, że powód jest w tym, iż o-

becnie Bóg wybiera pewną klasę specjalną — według biblijnego określenia, On wybiera "lud szczególny." Ci, których Bóg teraz szuka, nie potrzebują być zniewalani chłostami, czyli karami; oni są pociągani miłością — miłością do Boga, do Odkupiciela, miłością do zasad sprawiedliwości i sympatyczną miłością do całej ludzkości a nawet do nieprzyjaciół.

Gdyby siła była zastosowana w czasie obecnym to zamiast pomocy byłoby raczej utrudnieniem w rozwoju tej szczególnej klasy, którą Pan teraz wybiera. Każdy z tej klasy musi być przypodobany w sercu, w intencjach (nie w ciele) obrazowi miłego Syna Bożego. Ci co potrzebują zmuszania, chłosty i t.d., do posłuszeństwa Boskim wymaganiom, nie mogą być zaliczeni do "wybranych," których usposobienie serca wyrażne było słowami naszego Pana, napisanymi przez proroka: "Rozkoszą moją jest czynić wolę Twoją, albowiem zakon Twój jest w sercu Moim." — Ps. 40:9.

#### Jak Bóg Sprawuje w Nas Chcenie i Wykonanie

Zgodnie z myślą, że obecnie Bóg działa w kościele apelowaniem do naszych uczuć a nie siłą, Apostoł napisał: "Albowiem Bóg jest, który sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Swego" (Filip. 2:13). Bóg działa w tej klasie przez apelowanie do umysłu i serca. Zaznajamia wiernych z "bogactwami Swej łaski" stopniowo, w miarę jak oni uczą się takowe oceniać i są chętni powodować się nimi.

Pierwszy skutek tego na sercu odpowiednim jest, że rozbudza w nim uczucie wdzięczności, które Apostoł tak określa: "Miłość Chrystusowa przyciska (nakłania) nas, jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi; . . . aby ci, którzy żyją, już więcej sobie nie żyli ale Temu, który za nich umarł" (2 Kor. 5:14). Klasa przedstawiona w tym tekście odczuwa, że prawda działa w nich, jako moc Boża, w ten sposób, iż budzi się w nich chcenie — chęć czynienia woli Bożej, pragnienie poświęcenia się i naśladowania Jezusa, aby być przypodobanymi miłemu Synowi Bożemu. Moc Boża nadal działa w takich, rozwija przed nimi coraz więcej długość, szerokość, wysokość i głębokość miłości Bożej, która przewyższa wszelkie wyrozumienie i która jest wyrażona im w nader "wielkich i kosztownych obietnicach" Słowa Bożego.

Obietnice te oddziałują na serce i umysł — pobudzają do czynów — posłuszeństwa, samozaparcia i samo-ofiary — aż do śmierci,

Ci właśnie, tak powodowani Boską łaską i prawdą, są tymi, którzy mogą spodziewać się osiągnięcia tych zadziwiających rzeczy, jakie Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują.

Bóg nie tylko w taki sposób apeluje do naszego umysłu, do naszych władz rozumowania, wyjaśnia nam dobro i zło, prawdę i fałsz, sprawiedliwość i grzech, i obiecuje nadać darzyć nas łaską ku żywotowi wiecznemu, albo w razie nieposłuszeństwa, grozi pozbawieniem nas życia w śmierci wtórej; ale On zachęca nas do współdziałania z Nim w tym względzie — abyśmy również starali się kontrolować nasz umysł, nasze myśli i doprowadzać je do harmonii z Boskim umysłem, z Boską wolą.

Takim jest znaczenie naszego tekstu. Zgodnie z zasadą, że każda myśl wywiera swój wpływ na słowa i postępowanie, Apostoł zachęca, abyśmy szczególniejsze baczenie, uwagę i troskliwość zwracali na swoje myśli. Nasz Odkupiciel wyraził tę samą zasadę innymi słowami, gdy powiedział: „Z obfitości serca usta mówią” (Mat. 12:34). Faktycznie z serca (umysłu) wypływają zazdrość, gniew, nienawiść i t. d. — albo też przeciwne im zalety, jak łagodność, grzeczność, dobrotliwość, miłość.

### Ważność Dobrego Serca

Zatem najważniejszą sprawą jest abyśmy mieli dobre serca; bowiem, jak ze źródła gorzkiego nie może wypływać woda słodka, tak serce zgorzkniałe grzechem, nie będzie darzyć błogosławieństwem tych, z którymi ma styczność. Przyznajemy, że pewna miara ogłady i zalet właściwych u dzieci Bożych, może być naśladowana przez osoby nieodrodzone, lecz te chwilowo przybierane zalety nie są zakorzenione, łatwo zawodzą i prędko objawiają gorzkość, samolubstwo i zawziętość cielesnego serca, z którego wychodzą.

To też w obecnym czasie Bóg nie apeluje do zgorzkniałych serc, aby wydzielały wodę słodką. Apelacje Pisma świętego są do odrodzonych serc osób poświęconych, wiernych, do których adresowane są listy apostołskie jako do „świętych,” „dzieci Bożych,” „uświęconych w Chrystusie Jezusie,” jako do „braci Pańskich” i t.d. Tacy, chociaż mają nowe serce, nową wolę, uświęcone i odłączone Panu, sprawiedliwości, prawdzie i t.d., potrzebują jednak czuwać nad każdym uczynkiem, słowem i myślą.

W naszym tekście Apostoł apeluje do tej klasy w tym właśnie względzie. Dobrze jest abyśmy uważali na nasze zewnętrzne postępo-

wanie, aby nasze dobre intencje nie paradowały przed drugimi, by oni nie potrzebowali przekreślać naszych istotnych intencji. „Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie” (Rzym. 14:16). Dobrze jest również „położyć straż ustom swoim, aby nie grzeszyć językiem” (Ps. 39:2), aby nie mówić rzeczy ujemnych dla Pana, braci lub dla światowych. Lecz mniej będzie potrzeba strażników nad naszymi czynami i słowami, jeżeli silną straż postawimy nad naszym umysłem, nad naszym rozmyśleniem. Tu powinniśmy czuwać najwięcej.

„Z obfitości serca usta mówią.” Ta ogólna zasada przejawia się szczególnie w poświęconych, którzy są więcej otwartymi w swoich postępowaniach i słowach aniżeli inni. Mając dobre uczucia w sercu, tacy mniej uważają na swój sposób wyrażania się; lecz muszą oni tym więcej pamiętać na słowa Apostoła: „Jeśli kto nie upada w słowie, ten jest mężem doskonałym.” — Jak. 3:2.

### Możliwość Omyłek

Myślą tego jest, że nawet najbardziej zaawansowany pomiędzy ludem Pańskim, może czasem błądzić swoimi wargami. Stąd usilnym pragnieniem i modlitwą poświęconych powinno być: „Niechaj będą przyjemne słowa ust moich i rozmyślanie serca mego przed obliczem Twoim Panie, skało moja i odkupicielu mój.” — Ps. 19:15.

Zanim dojdziemy do głównych części naszego tekstu, zauważmy co ów tekst poprzedza; albowiem Apostoł zaczyna ten wiersz słowami: „A dalej mówiąc.” O czym więc mówił poprzednio? Zauważmy. Jego słowa są: „Radujcie się zawsze w Panu; znowu mówię, radujcie się! Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blisko jest. Nie troszczcie się o żadną rzecz, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądności wasze niech będą znajome Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.” — Wiersze 4-7.

Co za piękne rady i zachęty zawierają się w tych wierszach: Ci, którzy mogą to uczynić, zrobią dobrze gdy wszystkie te cztery teksty uczynią dla siebie głównymi wierszami biblijnymi, na cały ten nowy rok. Chrześcijanin nie ma być zawsze zasmuconym. Jeżeli jest prawdziwym chrześcijaninem, rozumiejącym poselstwo Ojca, to będzie radował się. Prawdą, Apostoł wspomina na innym miejscu, że z powodu różnych doświadczeń, zawodów, słabości

i t.d. zachodzą momenty zniechęcenia i smutku; lecz te są tylko jakoby owe słoneczne deszcze w lecie. Prawdziwym naśladowcom Pana, pouczonym przez Jego Słowo, światło dobroci Bożej przebija nawet przez wszystkie ziemskie chmury i utrapienia, przynosząc im radość, pokój i błogosławieństwo.

### Zapominać to co za nami

Przy końcu starego a na początku nowego roku jest szczególnie właściwym, aby lud Pański rozumiał wielką lekcję, którą Apostoł w naszym tekście starał się wyrazić, a na innym miejscu określił, aby "zapominać to co za nami a spieszyć do tego co jest przed nami" (Filip. 3:12-14). W roku minionym, każde oświecone i prawidłowo myślące dziecko Boże, będzie mogło zauważyć pewne słabości i powodzenia, uchybienia jak i zwycięstwa. Wiemy o tym, ponieważ "niema sprawiedliwego ani jednego" — niema takiego, któryby już w zupełności doszedł szczytu doskonałości.

Wszyscy, spoglądając wstecz na rok miniony, mogą zauważyć niektóre rzeczy godne pożałowania, jak też takie, z których mogą radować się, mieć pociechę. Czy mamy martwić się nad uchybieniami w przeszłości? Czy jest to wola Pańska względem nas — abyśmy stanęli, gdy zauważymy, że nie możemy postępować doskonale w każdym szczególe — a nawet gdy nie dochodzimy do własnych niedoskonałych ideałów? Zapewne: Nie! Wraz z Apostołem powiedzmy: "Miejmy się ku doskonałości!"

Doskonałość nie jest rzeczą przeszłości ale przyszłości. Z przeszłości zadowoleni być nie możemy, ale będziemy zadowoleni w przyszłości, gdy przebudzeni będziemy na podobieństwo Pana, przy pierwszym zmartwychwstaniu, aby uczestniczyć w Jego chwale. Ku temu spieszymy, zapominając o tym co za nami.

O tym co jest za nami zapominamy, ponieważ właściwym jest abyśmy to czynili; bo i Bóg to czyni i oświadcza, że nieprawości nasze porzucił za się; że nasze niedoskonałości są przykryte przed Jego oczami, zasługą Tego, który nas umiłował i umarł za nas i którego staramy się naśladować, mniej lub więcej niedoskonale, z powodu odziedziczonych wad cielesnych. Nie chcemy być zrozumiani, że potykanie się i uchybienia mamy traktować lekko i prędko o nich zapominać; one powinny być naprawiane na ile nas stać i Boskiego przebaczenia winniśmy szukać codziennie.

W tym właśnie celu Pan umożliwił nam do-

stęp "do tronu łaski abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli w każdym czasie potrzeby" (Żyd. 4:16). Jedynie chcemy powiedzieć, że po naprawieniu swych omyłek, do stopnia naszej możliwości i po zaapelowaniu do Boga o Jego przebaczenie, powinniśmy wierzyć słowu Pańskiemu, przyjąć Jego przebaczenie i radośnie rozpoczynać na nowo każdego dnia a szczególnie teraz przy rozpoczęciu nowego roku.

### Pielęgnowanie Skromności

"Skromność," czyli umiarkowanie wspomniane w kontekście, powinno być pielęgnowane w każdym z nas do takiego stopnia aby było wiadome nie tylko nam i braciom ale także innym. To może nie będzie oznaczać aby taki sam stopień skromności przejawiał się w każdym poświęconym, albowiem skarb nowego umysłu znajduje się zawsze w naczyniu glinianym, a możliwości jednego mogą przewyższać możliwości drugiego. W każdym razie, przymiot skromności (umiarkowanie, łagodność i t.d.) powinien być widoczną i wzmagającą się zaletą w nas, co będzie dowodem, że łaska Boża mieszka w nas obficie i ci co nas znali w przeszłości, będą mogli widzieć nasz stopniowy rozwój w tym względzie.

Wspomnieliśmy już o potrzebie modlitwy, suplikacji, o czym również wspomniął Apostoł. Obecnie sprawdzamy, że żyjący w bliskiej społeczności z Bogiem, będą tak oceniać Jego łaski i błogosławieństwa już otrzymane, że nie będą prosić o więcej a raczej z oceną będą dziękować, rozumiejąc, iż nie tylko otrzymali więcej, aniżeli zasługują ale więcej aniżeli mogliby prosić lub myśleć. A to co już było otrzymanem, jest tylko przedsmakiem tego co jeszcze ma nastąpić, według Boskiej obietnicy.

Nasze prośby powinny być o pomnażanie się w łasce i w mądrości, w owocach Ducha świętego, w sposobnościach do służenia Panu i braciom; a także, abyśmy coraz więcej wzrastali na podobieństwo obrazu miłego Syna Boga.

W takich okolicznościach, kto może wątpić aby "pokój Boży przewyższający wszelkie wyrozumienie" nie strzegł takich "serc" i "myśli"? Już ten pokój sam rozproszyłby ono wielkie zło, które nawiedza serca wielu. Samolubstwo i ambicja nie znalazłyby miejsca w sercu tak przepełnionym wdzięcznością. Pokój Boży, a nie jedynie pokój tego świata, panowałby w sercach takich, trzymając w swej kontroli ambicję i energię. Pokój Boży może mieszkać w

naszych sercach i rządzić nimi, nie dopuszczając trosk i kłopotów tego świata, nawet gdy jesteśmy otoczeni niekorzystnymi warunkami i choćby nawet on wielki przeciwnik atakował nas przez swoich zwiedzionych sług.

### Opróżnić Się z Myśli Starych a Napełnić Nowymi

Potem przychodzi nasz tekst sugerujący, że gdy ten pokój rządzi w sercu i strzeże myśli aby chronić je od różnych intruzów ze strony świata, ciała i diabła, powinniśmy jeszcze dopilnować aby serce nasze było nie tylko opróżnione od złego, ale aby myślom naszym dostarczać pokarmu, tak jak dostarczamy pokarmu ciału. Mamy dopilnować aby myśli nasze rozwijały się w kierunku właściwym do wytwarzania warunków dobrych i pomocnych.

Wszyscy wiemy jak łatwym jest dla starego, cielesnego umysłu wynosić się i jak łatwo zazdrość, plotkarstwo, obelgi, spory, pycha, próżna chwała i t.p., zakradają się do umysłu i zajmują nam czas i uwagę. Wszyscy wiemy, że te skłonności musimy ustawicznie zwalczać; lecz nie wszyscy wiedzą, że zwalczając takowe powinniśmy umysł swój napełniać dobrymi myślami, aby tym sposobem skutecznie zagrozić drogę powrotu myślom złym.

W tym właśnie względzie Apostoł czyni to upomnienie i wierzymy, że będzie dla nas wszystkich korzystnym mieć to szczególnie na uwadze w roku, który jest przed nami. Dziękując Bogu za przebaczenie grzechów, za nowe serce i nową wolę, jakie osiągnęliśmy, przy Jego łasce, czuwajmy nad naszymi myślami — ćwiczy nasze rozmyślanie według zasad wyłożonych przez Apostoła w tymże tekście.

“Cokolwiek jest prawdziwego.” Wierni Pańscy powinni być tak zespoleni ze sprawiedliwością, że wszystko cokolwiek jest fałszywe, niesprawiedliwe, czyli nieprawdziwe w słowie, w myśli lub w czynie, będzie dla nich wstrętnym i przykrym. Prawdziwość więc powinna być najpierwszą próbą zastosowaną do wszelkiej sprawy jaką przyjmujemy do swego umysłu. Nie powinniśmy tracić czasu ani uwagi w pogoni za sprawami zmyślonymi, błędnymi, bajecznymi i t.p. Przedewszystkim, winniśmy upewnić się, czy dana rzecz lub sprawa jest prawdziwa. Chociaż zasada ta stosuje się w znaczeniu ogólnym do wszystkich spraw życia i do każdego, powodując zamiłowanie do wszystkiego co jest dobre i prawdziwe, a wewnętrzną odrazę do wszelkiego zepsucia, to jednak ma ona szczególniejsze zastosowanie do spraw No-

wego Stworzenia i do jego pokarmu duchowego.

Tak stosując ową zasadę, naszą najpierwszą kwestią powinno być: Czy to jest prawdą, lub czy czasami nie jest do pewnego stopnia zaprawione ludzką tradycją, obliczoną na to aby Słowo Boże było zaniebane, jak powiedział nasz Zbawiciel. Mówiąc o Bogu, Prorok oświadczył: “Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznej” (Ps. 51:8) — w szczerości serca. Jest znamiennym jak wielu unika mówienia jawnego kłamstwa a mimo to nie mają serdecznego zamiłowania do prawdy. Starajmy się więc aby w tym roku pielęgnować w sobie szczere zamiłowanie do prawdy, gdziekolwiek ją znajdziemy. Dajmy sobie czas na doświadczenie wszystkiego cokolwiek przyjmujemy za prawdę.

### Jakie Myśli Powinniśmy Pielęgnować

“Cokolwiek poczciwego.” Jest to druga próba, którą należy doświadczać wszystko o czem rozmyślamy. Nie jesteśmy w stanie uniknąć zakradania się myśli ujemnych, lecz musimy myśli nasze skrupulatnie doświadczać w czasie ich zakradania się i nie dopuszczać takich, które są bezecne, nieuczciwe, niegodne nas jako istot ludzkich a szczególnie jako członków Nowego tworenia, Ciała Chrystusowego. Wiele rzeczy może być prawdziwych, które nie są poczciwe, przeto prawdziwość nie czyni ich jeszcze odpowiednimi do zajmowania się nimi, jeżeli nie wytrzymują tej drugiej próby.

“Cokolwiek sprawiedliwego,” czyli słusznego. To jest trzecia próba, jaką Apostoł nam radzi zastosować w doświadczeniu myśli nasuwających się nam skądkolwiek. Pewne rzeczy mogą być prawdziwe i poczciwe pod względem zasad, a jednak mogą być niesprawiedliwe, niesłuszne dla innych. Naprzykład: może nas dojść wiadomość o pewnym uczciwym działaniu pewnego przyjaciela; chociaż wiemy, że to jest prawdą, ono jednak może wyrzeć wrazenie ujemne, gorszące lub szkodliwe na kogoś drugiego. Jeżeli tak, to nie powinniśmy tym zajmować się, myślenie o tym powinno być zwalczane.

“Cokolwiek czystego.” Tu mamy czwartą próbę, którą Apostoł radzi nam zastosować do nasuwających się nam myśli. Wiele rzeczy jest prawdziwych, sprawiedliwych i może uczciwych, które jednak nie są zupełnie czystymi — mogą rozbudzać nieczyste pożądania. Takie rzeczy są surowo zabronione tą regułą.

“Cokolwiek przyjemnego” — miłego, jest piątą próbą. Pomiedzy rzeczami prawdziwymi, pocziwymi, sprawiedliwymi i czystymi, o których możemy z właściwością rozmyślać, mogą być niektóre mniej a inne więcej przyjemne, miłe i godne uznania. Według tej sugestii Apostoła, pierwszeństwo powinniśmy dać rzeczom przyjemnym, takim, które nas uszlachetniają, podnoszą do wyższych ideałów, a przez nas mogą też być pomocne drugim, ponieważ nasze wpływy idą w parze z naszym stanem umysłowym.

“Z obfitości serca (umysłu) usta mówią,” stąd ci, którzy stosują się do tych rad Apostoła, będą coraz więcej mówić o prawdzie, a unikać będą rozmów o rzeczach nieprawdziwych, niepocziwych, niesprawiedliwych lub nieczystych; a ze szczególniejszym upodobaniem będą rozmawiać i rozmyślać o rzeczach przyjemnych, miłych, zacnych. Co za miły charakter rozwijałby się w tych, którzy ściśle i zupełnie stosowaliby się do apostoelskich rad tu podanych! Byliby coraz więcej podobnymi Jezusowi, któremu wszyscy pragniemy być podobni w charakterze; lecz w zupełności jeszcze żaden z nas do tego podobieństwa nie doszedł.

“Cokolwiek chwalebego, mającego w sobie cnotę i chwałę (czyli pochwałę), o tym rozmyślajcie.” Tym wyrażeniem Apostoł wystawia ogólną zasadę próby i egzaminacji. Słowa jego znaczą, że powinniśmy roztoczyć dociekanie nad naszymi myślami, w tym celu aby tylko rzeczy korzystne dla nas i dla drugich były przedmiotami naszego rozważania i naszych dyskusji. Rzeczy bagatelne, puste byłyby również wyłączone według tej próby. Któż nie przyznałby, że umysł w taki sposób uwolniony od śmieci i od złego, zajmujący się tylko myślami prawdziwymi, dobrymi, czystymi i korzystnymi, byłby umysłem Panu przyjemnym i pomocnym do rozwinięcia w nas charakteru na wyobrażenie Pana Jezusa, co jest od nas wymaganem, jeżeli mamy być Jego współdziedzicami w Królestwie. — Rzym. 8:17, 18, 29.

#### “Bądźcie Doskonałymi Jako Ojciec Wasz Doskonały Jest”

Wzór jaki Apostoł tu wystawia przed nami jest podobny do tego jaki wystawił nasz Pan, gdy powiedział: “Bądźcież wy tedy doskonałymi jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach, doskonały jest” (Mat. 5:48). Nie możemy być tak doskonałymi jak doskonałym jest Ojciec Niebieski, lecz możemy wspinać się ku doskonałości, a cokolwiek nam niedostaje, gdy

tak usiłujemy, jest nam łaskawie dodane przez Pana, z zasługi Jego kosztownej krwi. Podobnie nie możemy spodziewać się osiągnąć tak zupełnej kontroli nad naszymi myślami, jak Apostoł w tym pięknym tekście doradza, lecz możemy uczynić to naszym wzorem a w miarę jak na wzór ten patrzymy i codziennie staramy się do niego dostosować, w takiej mierze doznawać będziemy Boskiego błogosławieństwa każdodziennie, przez cały ten rok a przy jego zakończeniu będziemy znacznie silniejszymi, więcej zaawansowanymi w naszym umyśle, według tego jak ten sam Apostoł określił w innym miejscu: “Podbijając wszelką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe.” — 2 Kor. 10:5.

Myślą wyrażoną w Piśmie świętym jest, że nawet najbardziej świętobliwy z ludu Pańskiego, najbardziej rozwinięty w charakterze, potrzebuje przypisania z zasług sprawiedliwości Chrystusowej i będzie tego potrzebował aż zostanie udoskonalonym przy pierwszym zmartwychwstaniu. Jedynie w naszym umyśle, w naszej woli, stare rzeczy przeminęły a wszystkie stały się nowymi. Istotnie ta wielka przemiana nastąpi, gdy to co jest śmiertelne, przyoblecze nieśmiertelność a co jest skazitelne, przyoblecze nieskazitelność — będąc wzbudzone w chwale i mocy, istotą duchową. W międzyczasie, wymaganem jest, abyśmy okazali naszą gotowość umysłu, nasze szczere pragnienie, aby być wszystkim co nasz Pan chce abyśmy byli; a lepiej nie może to być okazane Panu i nam samym, i nie nie okaże się bardziej pomocnem, jak usilna czujność nad swoim sercem i swoimi myślami. Błogosławieństwo Pańskie zapewne będzie nad wszystkimi, którzy starać się będą naśladować tych słów Jego łaski przez cały ten rok i aż do końca ich ziemskiej pielgrzymki.

W. T. 3304 — 1904.

#### NOWOROCZNE ROZWAŻANIE

(Dokończenie ze str. 3)

i szatanem. Obliczenia takie zapewne będą korzystne dla tych, którzy starają się przypodobać Panu.

Starajmy się więc kierować nasze cele, ambicje i zabiegi coraz bliżej doskonałego ideału Boskiego, pamiętając przy tym na słowa naszego Pana: “Bezemnie nic uczynić nie możecie.” Bądźmy silnymi i odważnymi w mocy, której On dodaje i w obietnicach, że udzieli nam Swoich łask, w miarę jak możemy i chcemy je przyjąć.

W.T. 3125—1903.



## "OBACZ DOBROTLIWOŚĆ I SROGOŚĆ BOŻA"

"Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się." — 1 Kor. 6:9, 10.

**B**oska srogość polega na tym, że On wymaga absolutnej sprawiedliwości — że nie popiera grzech w jakimkolwiek znaczeniu lub stopniu. Najpierwszym orzeczeniem Pisma świętego jest że śmierć, zupełna zagłada, musi być zapłatą, czyli karą za przestępowanie sprawiedliwych reguł. Przez sześć tysięcy lat Bóg zachował Swoje pierwotne stanowisko — nieuznawanie grzechu i niedozwalanie grzesznikowi żyć. Taka niezmienna postawa może zdawać się surową, szczególnie gdy zauważymy, że zrodzeni byliśmy w grzechu, poczęci w nieprawości, dotknięci słabościami i otoczeni złymi wpływami. Surowym wydaje się być Bóg w Swoim domaganiu się doskonałości, podczas gdy wszystkie nasze doświadczenia dowodzą, że dla upadłej ludzkości niemożliwością jest osiągnąć zupełną sprawiedliwość w słowach, czynach i myślach. Zaprawdę, Pismo święte potwierdza nasze doświadczenia gdy mówi: "Niema sprawiedliwego ani jednego." — Rzym. 3:10.

Dobroć Boża nie przejawia się w Jego srogości, ale w zupełnym odosobnieniu, stoi obok niej. Boska dobroć, Jego szczodrobliwść, miłosierdzie, wspaniałomyślność, miłość, nie okazane w wyroku i w wymierzaniu kary, zamaniestowane zostały w wielkim darze Jego miłości — w Jezusie, Panu i Odkupicielu, przygotowanym przez Niego — w odkupieniu tak rozległym, jak upadek wraz z potępieniem.

Apostoł określa tę sprawę dosadnie tymi słowami: "Przez to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna Swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń" (1 Jana 4:9). Miłość Boża nie była objawiona poprzednio; przez przeszło cztery tysiące lat objawiała się Boska srogość, Jego sprawiedliwość, chociaż napomknięte było Abrahamowi, a później przez proroków, że Bóg ma uczucie dobrotliwości dla upadłego rodzaju i że w słusznym czasie ubłogosławi wszystkie rodzaje ziemi.

### Wiek Ewangelii Nawiasowym Okresem

Okres pomiędzy pierwszym przyjściem naszego Pana a Jego wtórym przyjściem jest pod niektórymi względami nawiasem w Boskim planie, w którym to okresie odbywa się specjalne dzieło co do kościoła, jak to później zauważymy. Odkupienie świata i pojednanie go z Bogiem, uzasadnione na Boskiej dobroci

okazanej w śmierci Odkupiciela, czeka za dalszym objawieniem się światu, aż ten wiek ewangeliczny skończy się i rozpocznie się Tysiąclecie — "świat przyszły." Gdy ten nowy dzień zaświeci, dobroć Boża będzie rozpoznana przez ludzkość jak nigdy przedtem. Zaiste, można powiedzieć, że dotąd świat jeszcze nie widział Boskiej dobroć; widział tylko Jego srogość, Jego sprawiedliwość, wymierzaną przeciwko całej ludzkości, przez przeszło sześć tysięcy lat. Stosunkowo mała część ludzkości słyszała o Boskiej łasce w Chrystusie Jezusie, Oym jedynym imieniu danym ludziom, w którym ktokolwiek może być zbawionym. A nawet ci co usłyszeli o tym imieniu, zostali w pewnej mierze zwiedzeni przez onego wielkiego przeciwnika, względem istotnej kary za grzech i bezgranicznego miłosierdzia okazanego ludziom w osobie Odkupiciela.

W nowej dyspensacji, prawdy te staną się jasne. Błogosławieństwa spływające wtedy na świat — pokój, sprawiedliwy rząd, dodatnie wpływy, ukrócenie złego, znajomość Pańska i zrozumienie łaskawych zamysłów i zarządzeń Bożych — wszystkie te dobrodziejstwa Boże przekonają całą ludzkość o Boskiej sympatii i miłosierdziu w Chrystusie. On wielki przeciwnik, który teraz zwodzi ludzkość, będzie wtedy związany, aby nie zwodził więcej narodów, aż się wypełni tysiąc lat. Słowo Boże, które obecnie, ogółem biorąc, jest księgą zapieczetowaną dla świata, będzie wtedy otwarte, a w skutku tego, znajomością Pańską napełniona zostanie ziemia, tak jak wody wypełniają głębiny morskie. Nie mamy jednak rozumieć, że ten triumf Boskiego miłosierdzia i dobrodziejstwa naonczas okazany, zmieni Jego uczucie i stanowisko wobec grzechu. Bóg nigdy nie zmienia się, On zawsze jest ten sam, "wczoraj, dziś, tenże i na wieki" (Żyd. 13:8). Gdy sprawę tę odpowiednio zrozumie, ta nieodmienność Boga jest gwarancją, że błogosławieństwa pod Jego zarządzeniami będą wiecznymi błogosławieństwami.

Dobroć i srogość Boża będą w Tysiącleciu okazane wyraźnie wszelkiemu stworzeniu. Wszyscy muszą nauczyć się tej lekcji, że Bóg jest dobry, szczodroblivy i pełen miłosierdzia wszystkim będącym w harmonii z Jego zasadami sprawiedliwości, lecz jest też i zawsze będzie ogniem trawiącym wobec wszyst-

kich nie będących w zgodzie ze sprawiedliwością.

### Odkupienie tylko wstępnym krokiem ku zbawieniu

Odkupienie świata ofiarą naszego Pana, tylko zapewnia ludzkości powstanie ze snu śmierci, aby jej dać sposobność pojednania z Ojcem. Pojednanie to wszakże nie będzie w grzechu, ale w sprawiedliwości. Jawnem jest, że w śnie śmierci nie następuje żadna zmiana w charakterze zmarłego, przeto rozbudzenie będzie w takim samym stanie umysłu i serca z jakim ktoś życie zakończył. Rozbudzeni więc będą początkowo w takim samym usposobieniu buntu przeciwko Bogu i sprawiedliwości, w jakim byli przed śmiercią. Różnica będzie w tym, że rozbudzeni w Królestwie Bożym znajdą się w otoczeniu i warunkach innych aniżeli byli w tym życiu; oni będą takimi samymi, lecz całe ich otoczenie ulegnie zmianie. Mocy złego, rozbudzających ich skłonności, nie będzie; pokusy do samolubstwa, łakomstwa i t.p., tak widoczne pod panowaniem księcia tego świata, nie będą miały miejsca w Królestwie Księcia światłości, w świecie przyszłym — w nowej dyspensacji. Zaiste, wskrzeszeni znajdą miłość, sprawiedliwość i dobroć ogólnymi regułami na świecie.

Gdyby ich upadłe skłonności chciały nadal grabić rzeczy samolubnie, tak jak poprzednio, dowiedzą się wnet, że pod zmienionymi zarządzeniami, samolubstwo, zamiast korzyści, przyniesie im szkodę, wzgardę i inne trudności. Stopniowo nauczą się reguł Królestwa, praw sprawiedliwości opartych na słusności i miłości. Stopniowo dochodząc będą do posłuszeństwa tymże prawom, o ile skorzystają z doświadczeń tego złotego wieku, pod Onym wielkim Nauczycielem, Chrystusem, Głową i ciałem, i pod nadzorem ziemskich instruktorów i pomocników.

Zamiast reguły jaka obecnie istnieje względem kościoła, t.j., że "którzy chcą pobożnie żyć, są prześladowani" i t.d., zauważą, iż żyjącym pobożnie będzie się szczęściło i otrzymają coraz więcej dowodów Boskiej łaski. W owym dniu niezbożni ponosić będą "chłosty," "naprawy w sprawiedliwości" i różne ćwiczenia; bowiem szybka i sprawiedliwa będzie zapłata za każdy czyn dobry i zły.

### Ojciec Oddał Wszystek Sąd Synowi

Świat wtenczas znajdować się będzie w rękach

Chrystusa, w którym Ojciec ześrodkował Swoje miłosierdzie i wszystkie prowizje łaski. Tylko ci, którzy w owym czasie dojdą do zgody z Synem, uwielbionym Chrystusem i pozostaną w zgodzie z prawem tysiącletniego Królestwa, będą gotowi, przy końcu Tysiąclecia, być przekazanymi pod bezpośrednią władzę Ojca Niebieskiego i pod działanie Jego absolutnego prawa sprawiedliwości, bez miłosierdzia. To będzie okres opisany przez Apostoła w 1 Koryntian 15:24-28, kiedy Emanuel pokona wszelki grzech, niesprawiedliwość, wszelką władzę przeciwną i wszystko podda Bogu Ojcu. Tytu z ludzkiej rodziny ilu zechce słuchać Jego głosu, będą posłusznymi Jemu, Pan będzie podnosił ich coraz wyżej i wyżej, aż do najwyższego stopnia ludzkiej doskonałości — do tego wszystkiego co zostało stracone w Adamie, z dodatkiem większej znajomości nabytej przez upadek, przez odkupienie i przez proces podnoszenia.

Nie potrzebujemy obawiać się tego faktu, że świat będzie wtedy oddany pod sąd Ojca, i pod prawo sprawiedliwości bez miłosierdzia, ponieważ doszedłszy do doskonałości, ludzie nie będą potrzebowali miłosierdzia. Boskie prawa nie są niemożliwe doskonałym, niemożliwe są do zachowania tylko niedoskonałym, a do owego czasu wszystkie niedoskonałości chętnych i posłusznym będą usunęte—wszelkie zmazy i piętna grzechu będą z umysłu i ciała wymazane. — Dzie. Ap. 3:19.

Aniołowie, którzy zachowali swój pierwotny stan w posłuszeństwie i doskonałości, nie potrzebowali aby ich ktoś darzył łaskawością, nie potrzebowali miłosierdzia, ponieważ nie byli przestępcami Boskiego prawa. Zakon Pański jest sprawiedliwy, doskonały i dobry, pożądany pod każdym względem, dla tych co są doskonałymi. Trudność ludzkości, pod doskonałym prawem, oraz potrzeba dla nich pośrednika i ulaskawienia, wynika z tego, że wszyscy są grzesznymi przez nieposłuszeństwo; wszyscyśmy niedoskonalimi i z tego powodu skłonni do grzechu.

Tak pojmując sprawy, zakonem Bożym i napomnieniem do ludzkości w słusnym czasie będzie: "Kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, kto czyni grzech, jest z diabła," z onego przeciwnika, ponieważ jest przeciwnym Boskiej Istocie, będąc przeciwnikiem Boskim regułom i zarządzeniom sprawiedliwości. Boska postawa wobec rozmyślnych grzeszników w okresie Tysiąclecia i przy jego zakończeniu, bę-

dzie nacechowana taką samą surowością, jaką zawsze była wobec grzechu — będzie to niszcząca surowość — nie surowość torturująca, rozkoszująca się w torturowaniu swych ofiar, ale surowość, która wydała dekret i nigdy nie cofnie tego dekretu, że tylko ci co miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawość, dostąpią żywota wiecznego na jakimkolwiek poziomie.

### Działanie Boskiej Dobroci i Srogości Wobec Kościoła w Wieku Ewangelii

Dowiedziawszy się ze Słowa Bożego jaką będzie działalność Jego planu wobec świata w Tysiącleciu, wracamy się teraz do jeszcze ważniejszej sprawy dotyczącej się działania Boskiej dobroci i srogości wobec nas — wobec kościoła w obecnym czasie. Czemu Bóg stosuje różnicę w Swoich działaniach wobec kościoła w wieku Ewangelii a wobec świata w Tysiącleciu może być ocenione tylko przez tych, którzy przyjmują oświadczenie Pisma Świętego, że w obecnym czasie Bóg dokonuje wybierania specjalnej klasy o specjalnych charakterystykach, do pewnej specjalnej służby teraz i w przyszłości. Z powodu tych różnych specjalnych szczegółów, kościół przechodzi inne doświadczenia aniżeli będzie świat przechodził w przyszłości.

Wszyscy zgodzą się, że rozumna, słuszna próba, którąby można sprawiedliwie zastosować do ludzkości jest ta, która będzie zastosowana do wszystkich ludzi w Tysiącleciu — próba w warunkach przwiaznych, tak samo korzystnych dla sprawiedliwości jak dla grzechu, a nawet więcej, musi to być próba pod względem wierności do zasad sprawiedliwości. Lecz w czasie obecnym Bóg zastosowuje próbę, którą możnaby nazwać surowszą i z tego powodu próba ta nie jest ogólna dla wszystkiego świata ale ograniczona jest tylko do pewnej liczby takich, którzy przyjmują za pewnie Pisma świętego, że przeprowadzając ich przez te surowszą próbę Bóg wyświadcza im wielką łaskę. Łaska ta należy głównie do przyszłości, przeto, jak to Pan i Apostołowie wszędzie wykazują, natchnieniem i inicjatywą dla tej uprzywilejowanej, specjalnie wezwanej klasy jest nadzieja, nadzieja przyszłej chwały, czci, nieśmiertelności i współdziedzictwa z Panem w przywilejach i błogosławieństwach Królestwa w Tysiącleciu a następnie w całej wieczności.

### “Niech Wam Nie Będzie Rzeczą Dziwną Ten Ogień, Który Na Was Przychodzi Ku Doświadczeniu”

Na tę klasę dozwolane są próby, pokusy i t.d. surowsze aniżeli sprawiedliwość i bezstronność mogłyby wymagać. Od tej klasy, w czasie jej próby wymaganem jest aby nie tylko miłowała sprawiedliwość i nienawidziła nieprawość, ale że ma to czynić kosztem ofiary nie tylko przyjemności grzesznych ale i kosztem słusznych przyjemności, wygod, radości i t.d., które same w sobie nie są niesprawiedliwe. Chcący należeć do tej klasy, wzywani są aby byli ofiarnikami i powiedziane im jest wyraźnie, że o ile chcą dochodzić do wymagań ich powołania, muszą nie tylko sprzeciwiać się grzechowi w swych własnych ciałach i pokusom od drugich, ale ponadto za swoje dobre uczynki i pobożność ponosić będą prześladowania, obmowiska, fałszywe oskarżenia i trudności, dla imienia Pańskiego. Powiedziane jest im nawet, że gdyby w tym czasie obecnym nie przechodzili ćwiczeń, doświadczeń, prześladowań i różnych przeciwności to nie mieliby dowodów, że są przyjęci do Boskiej rodziny jako Nowe Stworzenia, — “albowiem któryż jest syn, któregooby ojciec nie ćwiczył? a jeżeli jesteście bez ćwiczenia, którego wszyscy (synowie) są uczestnikami, tedyście bękartami a nie synami” — nie Nowymi Stworzeniami. — Żyd. 12:7,8.

Do tej klasy szczególnie stosuje się nasz tekst; bowiem w czasie obecnym ludność tego świata ma oczy zaćmione na kosztowne rzeczy Słowa Bożego. Gdy jednak nastanie nowa dyspensacja i Słońce Sprawiedliwości rozproszy swoimi promieniami nocne ciemności, Słowo Boże, które obecnie jest tylko lampą dla naszych nóg, nie będzie jedynym instruktorem i wskaźnikiem dla świata, bo zastąpione będzie zupełną światłością. Gdy nastanie to co jest doskonałe, wtedy to co jest po części okaże się tylko zacnym przyjacielem, którego świadectwo będzie w zupełnej zgodzie z wszystkimi łaskawymi manifestacjami Boskiej miłości, mądrości i mocy jakie naówczas wynikną.

Gdy Apostoł wspominał o dobroci i srogości Bożej, pisał do kościoła, ważnem więc jest abyśmy stosowali jego słowa prawdziwie. Kościół zrozumiał srogość Boskiej sprawiedliwości a także doznał otworzenia oczu wyrozumienia, aby rozpoznał dobroć Bożą w przygotowaniu Zbawiciela i błogosławieństw, które spływają na nas przez Niego. Kościół zakosztował dobrego Słowa Bożego,

stał się uczestnikiem Ducha świętego i do pewnego stopnia doznał mocy przyszłego wieku i błogosławieństw, które naówczas istotnie spłyną. Obecnie kościół dostępuje tego wszystkiego wiarą — wiarą w Boga, w Chrystusa i w chwalebne wyniki opisane w Piśmie świętym. Słowa naszego tekstu stosują się szczególnie do tej klasy i do czasu powyżej opisanego. One będą miały zastosowanie także do świata i jego próby w wieku przyszłym.

Obecnie Pan przemawia do Nowego Stworzenia w te słowa: "Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się" (1 Kor. 6:9). Na początku gotowiśmy ze zdumieniem zawołać: Przecież Bóg nie uczynił zarządzenia ku doprowadzeniu nas do istotnej doskonałości; wszystkie takie zarządzenia restytucyjne należą do przyszłego wieku! Jakżeż więc może wymagać sprawiedliwości od nas, którzy jeszcze posiadamy skażone ciała, niedoskonałe umysły i t.d., wynikłe z upadku? Powiedziawszy nam, że niema sprawiedliwego ani jednego, jak możemy rozumieć Jego oświadczenie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Bożego — nie będą współdziedzicami z Chrystusem w Królestwie — nie dostąpią tych rzeczy chwalebnych, które mieliśmy nadzieję osiągnąć, przy łasce i pomocy Pana?

Odpowiedzią jest, że Bóg uczynił pewne specjalne zarządzenie dla kościoła wieku ewangelicznego. Zamiast uczynić nas doskonałymi w ciele i następnie wymagać absolutnej doskonałości w słowach, w uczynkach i myślach, jak będzie tego wymagał od ludzkości przy końcu przyszłego wieku, Bóg traktuje nas w sposób przypisania nam sprawiedliwości. Tym, którzy okazała wymagana wiara, On przypisuje sprawiedliwość Chrystusową, która zastępuje ich niesprawiedliwość, czyli wrodzone zmazy ciała. Lecz jedynie takim, którzy wiarą zdołają sobie to przyswoić, sprawiedliwość Chrystusowa jest przypisana; którzy wiary takiej nie mogą w sobie rozwinąć, znajdują się nadal w grzechach, są oddaleni od Boga i pozostaną takimi aż do następnej dyspensacji, kiedy istotne wymazywanie grzechów rozpocznie się. Jednakowoż dla tych, którzy wierzą i którym na podstawie ich wiary przypisana jest sprawiedliwość Chrystusowa, pozostaje jeszcze pewna próba serca.

Daremno byłoby zaofiarować nagrodę współdziedziactwa w Królestwie doskonałym w ciałach, jeżeli takich niema — sam tylko Pan

nasz Jezus był takim i to z tej racji, że nie pochodził z rodu Adamowego. Przeto Boskim zarządzeniem jest, że usprawiedliwieni z wiary bywają poczytani za doskonałych i sprawiedliwych, tak długo, jak ich serca, wola, intencje i najsilniejsze zabiegi są ku sprawiedliwości. Jak proste a jednak szczytne jest to zarządzenie i jak dostosowane do wszelkich okoliczności i warunków ludu Bożego! Względem tego "usprawiedliwienia z wiary," czyli tej sprawiedliwości od Boga przez wiarę, Apostoł powiedział: "Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa" — będąc usprawiedliwieni darmo od wszystkiego. — Rzym. 5:1.

### "Abyście Nadaremno Łaski Bożej Nie Przyjmowali"

Tu jednak zachodzi pewne niebezpieczeństwo; niektórzy gotowi są korzystać z Boskiej łaski i miłosierdzia, podczas gdy świadomie i dobrowolnie trwają w grzechu; gotowi są spodziewać się usprawiedliwienia w grzechu zamiast od grzechu. Apostoł przywodzi nam tę sprawę pod uwagę i napomina do czuwania. "Nie mylcie się" — mówi; Bóg zna serce; możemy zwieść samych siebie, ale Boga zwieść nie możemy. Potrzeba nam więc być baczniymi pod względem sprawiedliwości i słuszności; musimy dopilnować aby serca nasze były ustawicznie w opozycji do niesprawiedliwości, do grzechu, do wszelkiej nieprawości.

To też Apostoł nieco dalej wykazuje, że wiara w Chrystusa i przyjęcie Boskich zasad obejmują w sobie coś więcej aniżeli tylko wierzenie w Pana Jezusa. Ono znaczy, że Boskie prawo stało się regułą naszego życia; znaczy, iż podejmować będziemy usilne zabiegi aby mówić, działać i myśleć zgodnie z wolą Bożą — zgodnie ze sprawiedliwością.

### "Meta" musi być osiągnięta

Nowe Stworzenie nie może stać w miejscu; ono musi iść naprzód, dochodzić do pewnych zasad doskonałości, bo inaczej ono nie będzie zaliczone do klasy Królestwa. Prawda, Apostoł mówi, iż na początku Nowe Stworzenia są niemowlętami w Chrystusie, lecz pamiętać trzeba, że Królestwo nie będzie składać się z niemowląt ale ze zwycięzców a zwycięstwo nie polega na wieku danej osoby ani na postawie fizycznej, ale jest to sprawą duchowego rozwoju, wzrostu w łasce, w znajomości i w miłości. Tak, mamy wzrastać w miłości, która jest cnotą zasadniczą, lecz zanim możemy rozwijać się prawidłowo w miłości, musimy nauczyć się być

sprawiedliwymi, dobrymi, zacnymi. Właściwe przedstawienie tej sprawy wyrażone jest w przysłowiu, że zanim chcemy okazać się szczerobliwymi, musimy być sprawiedliwymi.

Przystoi więc aby Nowe Stworzenie zawsze rozmyślało o sprawiedliwości i codziennie starało się postępować według zasad wyrażonych w Słowie Bożym. Święci Pańscy muszą być wrogami grzechu. Gdziekolwiek grzech się przejawia muszą przeciwko niemu walczyć i czuwać aby przynajmniej ich serce było wolne od grzechu, aby nigdy nie schlebiało grzechowi, ale go zwalczało, aby grzech nie znalazł tam miejsca ani sympatycznego uczucia. To uczyni ich radykalnymi pod względem ich słów, postępowania i rozmyślania; czuwać będą aby takowe były w zupełnej zgodzie z Boskim Słowem, z duchem sprawiedliwości, świętości, prawdy i t.d. Założywszy ten właściwy fundament charakteru, zanim zaczną wznosić budowę miłości, tacy zauważą, że czynią właściwy postęp. Miłość ugruntowana na niesprawiedliwości, albo na błędnym pojmowaniu sprawiedliwości, jest zwodnicza, nie jest tą miłością, którą Pan wystawił jako próbę uczniostwa.

### “Nie Mylcie Się”

Słowa Aostoła, w naszym tekście: “Nie mylcie się,” nasuwają myśl tego właśnie co wokoło siebie możemy zauważyć: że wielu rości pretensję, iż są ludem Bożym, że miłują Boga i że przestrzegają złotą regułę a jednak ślepy mi są na sprawiedliwość w wielu sprawach życia. Za dużo miłosierdzia stosują do swoich własnych uchybień a za mało, gdy zauważają wady i słabości w drugich.

Apostoł następnie wylicza niektóre niesprawiedliwości, jakim wierni Pańscy powinni sprzeciwiać się. Badany osobno, każdy z tych grzechów zawiera w sobie słabość dogodzenia sobie kosztem drugiego; wszystkie wyrządzają niesprawiedliwość drugim, dla przyjemności lub korzyści własnej. Niektóre z wymienionych niesprawiedliwości są bardzo brzydkie i mogłoby się zdawać, że nawet ludzie światowi uważaliby je za bardzo złe, jednak Apostoł daje do zrozumienia, że niektórzy mieniący się być ludem Bożym, mają tak luźne pojęcia o sprawiedliwości, że nie zdają sobie sprawy jak niesprawiedliwe są te grzechy — wszeteceństwo, cudzołóstwo, złodziejstwo, pijaństwo i t.d. Tacy, którzy w jakimkolwiek stopniu sympatyzują z tymi niegodziwościami, zwodzą samych siebie, jeżeli myślą, że są ludem Bożym. “Bóg się nie da z Siebie naśmiewać” — kto

czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest. — Gal. 6:7.

Innymi słowy, daremne byłoby przyznawać się do ludu Bożego, mówić, że jesteśmy sługami sprawiedliwości i prawdy, że miłujemy te zasady i t.d., gdyby nasze postępowanie wykazywało, że miłujemy niesprawiedliwość. Takim osobom przyznawać, iż są ludem Bożym byłoby naśmiewaniem się z Boga, w tym mniemaniu, że Bóg nie może czytać serca i że co można do pewnego stopnia ukryć przed ludźmi, można tak samo ukryć przed Wszchemocnym, z którym mamy do czynienia. Sprawiedliwym jest niekoniecznie człowiek doskonały, bo takich niema, ale jest nim i taki, który postępuje sprawiedliwie na ile go stać, ufając, że zasługa Chrystusowa dopełni jego mimowolnych braków. On jest sprawiedliwym w oczach Bożych — ma Boskie uznanie.

### Różne Objawy Samolubstwa i Grzechu

Apostoł wylicza także inne niesprawiedliwości, nie tak wielkie jak grzechy powyżej wspomniane, ale w zupełności niestosowne członkom klasy królewskiej. Takie określa jako łakomstwo, zdzierstwo, złorzeczenia i t.p. Ufamy, że ci, którzy są nieco zaawansowani w życiu chrześcijańskim, nie będą sympatyzować z tymi gorszymi niegodziwościami; lecz oni potrzebują tym pilniej rozsądzać samych siebie, czy aby nie mają tych wad mniejszych a jednak szkodliwych dla ich duchowego dobra, jako perspektywnych dziedziców Królestwa. Łakomstwo jest samolubstwem — chęcią posiadania czegoś, zdobycia i korzystania z czegoś, kosztem drugiego. Bałwochwalstwo jest również samolubstwem, uwielbieniem pieniędzy, sławy, wpływu, albo dziecka, albo samego siebie, lub jakiegokolwiek stworzenia — wyniesieniem czegoś aż do stopnia oddawania czci przynależnej Bogu.

Cóż jest złorzeczenie, jak nie objawem samolubstwa, które ograbia, pozbawia drugiego dobrego imienia, rani jego uczucia? Obmowa jest też wspomniana na innym miejscu przez Apostoła i wliczona do uczynków ciała i diabła. Jest ona w zupełności przeciwna złotej regule, — bo któż chciałby aby jego obmawiano lub oczerniano? Zatem jakiegokolwiek mówienie źle o drugim jest niesprawiedliwością i nie może być usposobieniem tych, którzy w jakiegokolwiek mierze posiadają Ducha Bożego i chcą wzrastać w łasce. Cóż jest zdzierstwo, jak nie samolubstwem, wyzyskiwanie drugiego? Jeżeli w czymkolwiek przyjmujemy od drugiego,

bądź z powodu jego nieświadomości, bądź pod naporem pewnej trudności, czy to pieniądze, lub jakiegokolwiek rzeczy wartościowe ponad to co się słusznie i sprawiedliwie należy — to jest zdzierstwo.

### Sianie i Żęcie — Ciału lub Duchowi

W innym liście Apostoł wyraża tę samą myśl (wyrażoną trochę inaczej w polskim tłumaczeniu Biblii): „Nie błądźcie” i dodaje: „Albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie; kto sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny” (Gal. 6:7, 8). To nie było pisane do świata; Nowe Stworzenie jest tym, co może siać ciału albo duchowi i według tego będzie żąć.

Siejemy ciału kiedykolwiek dozwalamy cielesnym, samolubnym, niesprawiedliwym pragnieniom ować naszym sercem i życiem; a każdy taki posiew ułatwia drogę do podobnego siania i, jeżeli wnet nie nastąpi zwrot, napewno doprowadzi do śmierci — a będzie nią śmierć wtóra. Natomiast każdy posiew duchowi, każde sprzeciwienie się samolubnym pożądaniom cielesnym i każdy wysiłek nowego umysłu, nowej woli, ku rzeczom duchowym, które są czyste, zacne, prawdziwe i t.p., jest sianiem duchowi, co pomnaża owoce i łaski ducha, a trwanie w tym zapewni nam ostatecznie, zgodnie z Boskimi obietnicami i zarządzeniami — żywot wieczny i dział w Królestwie.

### “Niechaj Was Nikt Nie Zwodzi”

Apostoł Jan też pisał o niebezpieczeństwie zwiedzenia już po staniu się Nowym Stworzeniem. Jego oświadczenie jest: „Niechaj was nikt nie zwodzi; kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i On sprawiedliwy jest. Kto czyni grzech, z diabła jest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.” — 1 Jana 3:7, 8.

Apostoł nie mówi tu o takim, którego serce jest wierne Bogu a tylko chwilowo znalazł się w złem, bo o takich oświadczył, że jest dla nich przebaczenie, z powodu ich słabości lub nieświadomości w danym wypadku. Mówił to jednak o grzeszeniu rozmyślnie, z nieczystych, niesprawiedliwych intencji serca.

Św. Jan wyraził tu oną zasadniczą prawdę, że są tylko dwie strony owej sprawy: — szatan jest po stronie grzechu i ci co miłują grzech i dobrowolnie grzeszą, są po jego stronie. Po drugiej stronie tej kwestii są Ojciec

Niebieski i Pan nasz Jezus Chrystus, który dał Samego Siebie na Okup za ludzkość, aby zniszczyć szatana i wszystkich, którzy wraz z nim sprzeciwiają się Bogu i Jego sprawiedliwym zarządzeniom.

### Badajmy Samych Siebie

Apostoł dalej pisze: “Wszelki co się narodził (został spłodzony) z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie Jego w nim zostaje, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony (spłodzony) jest.” Myślą tego jest, że spłodzony z dobrego słowa prawdy i z Ducha świętego, nie może, dokąd ów duch prawdy i duch Pański w nim żyje, rozmyślnie powrócić do grzechu i dobrowolnie grzeszyć. Gdyby taki świadomie i rozmyślnie powrócił do grzechu, byłoby jawnym dowodem, że to nasienie, ten Duch święty, którym był spłodzony jako dziecko Boże, zamarł.

Apostoł dodaje: “Po tym poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga i który nie miłuje brata swego.” Tu znowu nakreślona jest wyraźnie różnica między dziećmi Bożymi a dziećmi diabelskimi. Wszyscy będący po stronie sprawiedliwości, są po stronie Boga. Tacy będą miłowali sprawiedliwość, a sprzeciwiać się będą samolubstwu i grzechowi w jakimkolwiek znaczeniu; a opozycja ich będzie według ich sposobności i polecenia. Lecz i to nie jest wystarczającym; oni muszą mieć takie zamiłowanie do sprawiedliwości i prawdy, które pobudziłyby ich do poświęcenia swoich praw dla Pana, lub dla któregośkolwiek z braci.

Jeżeliśmy poznali, że Bóg jest łaskawym i dobrym, to poznaliśmy również, że On jest też sprawiedliwym i w znaczeniu tego słowa, jest srogim. Przeto radując się z Boskich łask dopilnujmy aby ostrożnie postępować; aby nasze życie nie było według ciała, co w mniejszym lub większym stopniu prowadziłyby nas do śmierci, ale starajmy się żyć według ducha, według sprawiedliwości i według prawdy, co, pod Pańskim błogosławieństwem i kierownictwem, prowadzi nas do życia wiecznego i do zaszczytów i chwały w Królestwie z naszym drogim Odkupicielem.

W. T. 3321 — 1904.

Tak z niższym postępuj, jak byś chciał, żeby wszyscy postępowali z tobą.”—(Seneka).

Pierwszym warunkiem szczęścia jest rozsądek. — (Sofokles).

## ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry:-

Pragnieniem naszym jest dzielić się z Braterstwem błogosławieństwami Bożymi, które otrzymaliśmy ze słuchania Słowa Bożego na uczcie duchowej, która odbyła się w Chicago, w dniach 5 i 6 grudnia 1964 r. Wielu z braterstwa nie mogło osobiście uczestniczyć, z powodu niskiej temperatury i obfitych opadów śnieżnych, co utrudniło podróżowanie. Ci bracia, którzy zwykle przyjeżdżali samochodami z Detroit, South Bend i innych okolic, tym razem przyjechali kolejami, aby jednak uczestniczyć w tej Konwencji, co też było wielce ocenione przez miejscowe braterstwo.

Rozpoczynając w sobotę od południa, odbyły się w tym dniu pięć wykładów, które wszystkich uczestników rozgrzały duchowo, zapominając o tym, że na dworze zapanowała zima w pełni. Przypomniały się nam słowa Ap. Pawła napisane do Rzymian: "Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej, czyli utrapienie, czyli ucisk, czyli prześladowanie, czyli głód, czyli nagość, czyli niebezpieczeństwo, czyli miecz?"

Przysłano również kilka listów z życzeniami i pozdrowieniami dla uczestników tej Konwencji, które odczytano i za które też serdecznie dziękujemy.

Przy zakończeniu, przegłosowano aby za pośrednictwem czasopisma "Straż" przesłać ludowi Bożemu wyrazy szczerzej miłości bratniej oraz chrześcijańskie pozdrowienie.

Za uczestników Konwencji,  
br. A. Cieślak, sekr.

## Z NOWEGO YORKU, N. Y.

Drogo umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry:

Łaska i pokój Boży niechaj napełnia serca Wasze radością po wszystkie dni pielgrzymstwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością pragniemy podzielić się z Braterstwem duchową radością i błogosławieństwami, jakich doznaliśmy z łaski naszego Ojca Niebieskiego na jednodniowej uczcie duchowej w Nowym Yorku, dnia 20 września 1964 r. Zgromadziło się dość liczne grono braci i sióstr z okolicznych zgromadzeń jak i też z dalszych. Mieliśmy miłego nam gościa z Polski, w osobie brata Tadeusza Wiśniewskiego, w towarzystwie brata Tabaczyńskiego z South Bend, Ind. i brata Grickiewicza z Detroit, Mich. Na tej uczcie duchowej brat Wiśniewski usłużył wziętymi wykładami ze Słowa Bożego nader interesującej i pouczającej treści; także bardzo oceniliśmy przemówienia czterech innych braci. Wykłady były budujące, służące ku utwierdzeniu we wierze i pobudzające do wytrwałości na tej drodze poświęcenia.

Przekazane były również chrześcijańskie pozdrowienia od naszego drogiego braterstwa z Polski, jak i też z Kontynentu Amerykańskiego, które zostały z radością przyjęte przez uczestników tej duchowej społeczności. Przy zakończeniu jednogłośnie wyrażone zostało życzenie aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się przez łamy Straży ze wszystkimi naśladowcami Pana gdziekolwiek zamieszkują,

jak również przesłać serdeczne chrześcijańskie pozdrowienia, i wyrazy szczerzej miłości bratniej. Ta błoga uczta duchowa pozostanie nam w pamięci na długi czas.

Za uczestników konwencji  
br. Z. B., sekr.

## CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russell'a,	
w skór. opr. ....	7.00
Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap. ....	1.50
Manna, w języku polskim, w płóc. cpr. ....	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr. ....	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku,	
dzieło bardzo cenne .....	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów	
Pisma Św. ....	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,	
w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Miesięcznik, w formie zeszytowej.	
Roczna prenumerata .....	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym	
przyjściu Chrystusa .....	.35
Spis Tematów z Pisma Świętego .....	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do	
prędszego zrozumienia .....	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo	
pomocne w studiach .....	.35
Oto Król Wasz, stronic 128 .....	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96 .....	.35
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar ..	.25
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36 ..	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80 .....	.20
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem? ..	.15
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie .....	.10

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

## Obsługa przez Braci Mówców W miesiącu Lutym

Br. W. Dziuk — Gary, Ind. ....	14
Br. M. Robotka — Covert, Mich. ....	14
Br. A. Rudnicki — Calumet City, Ill. ....	14
Br. J. Jezuit — South Ch., Ill. ....	14
Br. A. Ciupik — Milwaukee, Wis. ....	21
Br. W. Riedel — South Ch., Ill. ....	21

## NEKROLOGIA

Sio. A. Fita — Niagara Falls, N. Y. ....	(W grudniu)
Sio. A. Demczuk — East Selkirk, Man. ....	(W grudniu)
Sio. S. Gardocka — Pittsburgh, Pa. ....	(W grudniu)